KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Lipca. — Rok 1848. Niedziela. № 186. Jutro, Śty Alexy Wyzn:.

Dziś obchodzoną jest, jak donieśliśmy, Uroczystość N. MARJI z Góry *Karmelu*, czyli Uroczystość *Skaplerza Sgo.* W Kościele tutejszym N. MARJI P., jest Kaplica N. MARJI *Skaplerznej.* Kaplica ta najdawniejsza z istniejących przy rzeczonej Świątyni, była początkowo pod wezwaniem NAWIEDZENIA N. MARJI. Posiada dwa Obrazy; z tych NAWIEDZENIA, jest darem ANNY Xiężnej *Mazowieckiej;* krata oddziela ją od nawy Kościoła. Zarząd Kaplicy należy do Bractwa, które posiada swoje fundusze i własności jedynie do ozdoby tej Kaplicy przeznaczone. Kaplica ta odnowioną została lat temu 18, ze składek summę złp. 3,353 gr. 8 wynoszących, a przez Braci i Siostry złożonych.

N. PAN, mianować raczył Hipolita *Lewandowskiego*, b. Kassyera Dyrekcji Ubezpieczeń, Kawalerem Orderu Śej ANNY 2ej klassy.

Rada Administracyjna przeznaczyła: Zastępcę Asesora Sądu Policji Popr: Wydz: Bialskiego, Józefa *Terpiłowskiego*, na p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Lubartowskiego, i Zastępcę Pisarza Sądu Pok: Okr: Czerskiego, Jana *Turskiego*, na p. o. Podsędka tegoż Sądu.

Onegdaj o godzinie 11tej z rana, odbył się examen doroczny Uczniów Instytutu tutejszego Głuchoniemych i Ociemniałych, w obec JWW. Xdza *Dekerta* Prałata Metropolitalnego, Xdza Kanonika *Falkowskiego*, oraz JWW. *Lewińskiego*, *Kolnarskiego* i *Sumińskiego*, delegowanych przez Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, niemniej licznego grona gości. Akt ten uroczysty zagajonym został przemową WJX. Kanonika *Szczygielskiego* Rektora Instytutu, a po odmówieniu stosownej modlitwy, przystąpiono do examinu z religji, języków i nauk. Nastąpił popis z muzyki uczniów ociemniałych, zakończony hymnem *Lwowa.* W końcu WJX. Rektor Instytutu, odczytał imiona uczniów i uczennic, otrzymujących promocje do klass wyższych, listy pochwalne i nagrody, które obecna na tymże examinie JW. Senatorowa *Storożenko*, Małżonka JW. Dyr: Głów: Prezydującego w K. R. S. W. i D., raczyła uczniom i uczennicom celującym doręczyć. Otrzymali pochwały: z kl. I, *Frede* Hananel, *Klejna* Fr:, *Sosnowski* Józ:, *Terebuń* Marcyan, *Brudzińska* Józefa. Z kl. IIej, *Tuderek* Winc:, *Mirecki* Kazi:, *Dąbrowski* Ant:, *Pruszkowska* Izabel:, *Engel* Matylda, *Oszkowska* Mary:, *Gąsiorowska* Lud:, *Johnsen* Berta. Z kl. IIIej, *Trzcińska* Mary:, *Bruszewska* Marcel:, *Lipińska* Lud:. Ze Szkoły Niedzielnej: *Kamiński* Kajetan. Otrzymali nagrody: Z kl: I, *Barszczewicz* Jan, *Łukasiewicz* Józ:, *Chludziński* Józ:, *Dysner* Jan, *Karwowska* Zof:, *Osmulska* Mary:. Z kl: IIej, *Johnsen* Kar:, *Wołowska* Leok:, *Grochowska* Petro:, *Zbrzezna* Juljanna, *Sadurska* Kat:, *Szymańska* Mar:. Ze Szkoły Niedzielnej: *Czarnecki* Leonard, *Kumkowski* Alex:, *Stołowski* Piotr, *Szumański* Józ:, *Szempliński* Wład:, *Mroczkiewicz* Józ:, *Markowski* Igna:, *Krajewska* Fr:, *Pawłowska* Mar:, *Szczepanowska* Weronika. Otrzymało promocję, z kl. Iej do IIej, młodzieńców 14, płci żeńskiej 5; z kl. IIej do IIIej, mło: 16, płci żeń: 12; z kl. IIIej do IV, mło: 7, płci żeń: 6. — Po ukończeniu examinu, obecni oglądali wyroby ręczne uczniów i uczennic, a między innemi: szewckie, krawieckie, stolarskie, tokarskie, introligatorskie, hafty, etc. Starannie wykończone prace malarskie i rysunkowe zwróciły uwagę gości, a między temi i obraz historyczny pędzla P. Kazimierza *Mack* Artysty malarza, dawnego ucznia Instytutu. (Pan *Mack* mieszka pod Nr 1913 przy ulicy Przyrynek).— W ciągu roku szkolnego 1847/8 było wychowańców stale w Instytucie mieszkających 91, to jest płci męzkiej 54, płci żeńskiej 37; przychodzących z miasta na lekcje codziennie 5ciu, w Niedziele 21, razem 117; ociemniałych 7.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. Pawła, Ludwika i Franciszka *Kłodnickich*, oraz Maxymiljana *Borzysławskiego;* na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— W powołaniu się na istniejące rozporządzenia policyjne, któremi zabronionem jest wpuszczanie psów do ogrodów spacerowych i t. p. miejsc przez publiczność uczęszczanych, zawiadamia, że do parku Łazienkowskiego i przyległych ogrodów, również psów przyprowadzać nie wolno; sprzeciwiający się temu, sam sobie winę przypisze, jeżeli na utratę psa narażonym zostanie, albowiem uprzątacze padlin otrzymali rozkaz schwytać każdego psa tamże dostrzeżonego.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra.— U tutejszych handlarzy zabrano kaszy jęczmiennej stęchłej korcy 6 i kapusty trzy oxefty, na konsumcję niezdatnej, które jako zdrowiu szkodliwe, zniszczono przez zatopienie w Wiśle, a właściciele onych do odpowiedzialności pociągnięci zostali; dla przestrogi więc innych handlarzy, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra podaje o tem do wiadomości.

Wczoraj przysłano do Gabinetu Zoologicznego tutejszego szczególniejszy dziwotwór jaja kurzego, zniesiony we wsi Świętochowie pod Tarczynem, należącej do Wżnej *Błędowskiej.* Jest to żółtawo-brudno-biała, na jednej stronie ścięta kula, wielkości dużego włoskiego orzecha. Stroną wypukłą przypomina kształt gładkiego pomidora; zaś na stronie ściętej, przedstawia wyraźną płaskorzeźbę, środkującą wyobrażeniem między kwiatem *Astru* i kwiatem *Starca Jakóbka.* Dr. J.

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz Numerów Papierów publicz: polskich, zakwestjonowanych wBanku, jako zgubionych, spalonych, skradzionych, etc. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kurjera).

Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera od A. Z. zł. 15 dla Sal Ochron ubogich dziatek.

Skład nut muzycz: *Fr: Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorskiej N° 460, odebrał następujące nowości: *Döhlera*, Les Sirènes Valses dansantes, na fortepjan; zł. 5. Hr: Józefa *Wielhorskiego*, Pamiątka podróży, wyjątek odłączony na fort:; zł. 3. *Willmersa*, Wspomnienie z opery Ernani, *Verdego*, na fort:; zł. 5. *Gorji*, Fantazja koncertowa z opery Belizarjusz, *Donizettego*; zł. 6. *Waldmüllera*, Marzenia miłości, nokturn na fort:; zł. 3. Tenże skład odebrał najnowsze Romanse do śpiewu, znanych Autorów francuzkich.

Dwu-dniowa pogoda w *Warszawie*, nie zdołała się utrzymać. W parę godzin po wyjściu wczorajszego *Kurjerka*, znowu deszcz zaczął padać, a barometr, który śmiało się zaawanturował ku stałej pogodzie, począł rejteradę za punkt czasu zmiennego (variable). Dziś

Na ulicy *Granicznej*, od Instytutu wód mineralnych Dra *Struve* Junjor, ku ulicy *Królewskiej*, układane są obecnie flizy na chodnik.

(A. n.) W tych dniach zgubioną została *laska* wykładana bawolim-rogiem w pierścienie różno-farbne. Na gałce był napis *Rubini*, i data dnia w którym ten Artysta odjeżdżając z Warszawy, ofiarował ją poszkodowanemu. Łaskawy, grzeczny i sumienny Znalazca, zważając, że to jest *pamiątka*, raczy takową odesłać za nagrodą, jeśliby tej żądał, do mego mieszkania przy ulicy Bielańs: na 1sze piętro z balkonem N° 593.— A. *Listowski*.

Salve! (witaj), kruszcowemi głoskami na marmurowych posadzkach, przy wnijściu do pałaców starożytnego *Rzymu* wyryte, świadczyło o gościnności minionych władzców świata. Ciekawego podróżnika, wśród milczących zwalisk zagrzebanej *Pompei*, w milczeniu wita toż samo *salve*, po którem przed kilkudziesięciu wiekami kroczyło huczne biesiadników grono.... ale stało się... pogański *Rzym* przeminął... *Pompeja* z odwiecznych popiołów jeszcze się nie zupełnie otrząsła; gdy tymczasem na *Miodowej* ulicy w dobrze znanym modrzewiowym domku (N° 491), nowa powstaje jutrzenka, a na tryumfalnej bramie stanowiącej wnijście do zakładu *Piwa Bawarskiego*, wśród promieni wschodzącego słońca, wita przybywających, również gościnne i grzeczne *Dzień Dobry!* Mówimy tu o zakładzie gastronomiczno-bachusowym Pana J. *Dulingera*, wysoce od amatorów bawarskiego piwa cenionym.— Nieraz już w piśmie naszem wspominaliśmy o zawołanych piwach tutejszego kraju; w dawnych Autorach nie jeden znajdujemy ślad, że ojcowie nie brzydzili się chmielową essencją, najlepiej zaś o tem przekonywa stary szpargał, którego daty nie pomniemy, ale który zapewne, jak to powiada Autor XVI wieku Jan *Dzwonowski*: »pisany był przy szynkwasie, tak rok jakoś o tym czasie.” Owóż znajdujemy tam ślad, że piwosze, suszydzbany, chrupając ostro posolone grzanki, przycinali gospodarzowi, że nie dość skoro piwa im dostarcza, i wyśpiewywali łaciną przeplatane wierszyki:

Dum *bibo* piwo
Stat mihi kolano krzywo.

Na to dyktum, sąsiad więcej umiarkowanego gardziela odpowiadał:

Nie mów często piwa nalej,
Bo piwo to dziwny olej,
Pozbawia wołów i roli.

Ale piwosze nic nie aprendując, i niby nie słysząc przestrogi, zakrzyczeli chórem moderata:

Dobra rzecz nalej, lepsza pij, najlepsza wypij.—

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 k. 85$^1/_2$, pszenicy rs. 3 k. 46$^1/_2$, jęcz: rs. 1 k. 71$^1/_2$, owsa rs. 1 k. 66, siana fura jednokonna od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 45; parokonna od rs. 3 k. 60 do rs. 5, słomy fura zwyczajna od rs. 1 do rs. 1 k. 50; Okowity garniec rs. 1 k. 5$^1/_2$, Szumówki garniec k. 62$^1/_2$). G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po Operze *Napój Miłosny*, JPanna *Leśniewska*, JPP. *Szczepkowski*, *Korzeniowski* i *Ziołkowski*, po 2-kroć.

W mieście *Nowymdworze* wybudowany będzie nowy dom, oraz zabudowania gospodarskie na Szkołę. Na budowle te przeznaczoną jest anszlagiem summa rs. 1,450 k. 27$^1/_2$.

Wiadomość użyteczna. Robienie Araku ze Spirytusu doszło już do znacznego stopnia doskonałości; Pan K. *Andreae* w Kaliszu, wyrabia *Eter methylenowy* czyli esencję arakową, którego dodając małą ilość do czystego Spirytusu, otrzymuje się Arak. Osobom życzącym sobie nauczyć się sposobu robienia wspomnionego eteru, udziela tenże, za stosownym wynagrodzeniem, potrzebne wiadomości.

(A. n.) Złożony niebezpieczną słabością na zapalenie i spuchnięcie wątroby, oraz jednocześnie na rozlanie żółci, gdy z takowej blizkiego już zgonu nieszczęśliwego Męża i Ojca 5ga dziatek, wezwany w pomoc Wżny *Tyrchowski*, Doktor w Fabryce Papierni Soczewka zwanej, zamieszkały, szczególną swą biegłością i znajomością, oraz niezmordowaną pracą, wyprowadził; gdy tenże uratował mi najdroższą Żonę z słabości epidemicznej, również blizką śmierci będącą; w końcu, uwolnił trzy Córki od zajadłych robaków glizd, które podobnie w stanie utraty życia znajdowały się; za czyn przeto tak wielki, nie widząc się w możności wywiązania w inny sposób, zwłaszcza żeś zawsze Szanowny Mężu ratował bezinteresownie, jakkolwiek znaną mi jest aż nadto szczególna skromność Jego, racz przecież przyjąć niniejsze przez pisma pu-

bliczne podziękowanie, przy zapewnieniu do grobu winnej wdzięczności. — Brwilno Płockie, d. 13 Lipca 1848 r. — b. Oficjali: dóbr Brwilna, W. *Węgrowski*.

W dniu 28 z. m. rozstał się z tym światem w *Gdańsku*, ś. p. Radca Stanu *Pachert*, Konsul Jeneralny J. C. K. Mości w tymże porcie.

Anglja. — Xżę *Metternich* zaczął przyjmować odwiedzających, między innemi 3 b. m. przyjmował Xcia *Wellingtona*. — 8go b. m. odbyła się kilkagodzinna narada ministerjalna w ministerstwie spraw zagr:. — Xżę *Albert* 7go b. m. odbył przegląd załogi stolicy. — Chartysta Alexander *Sharpe* także uznany jest winnym wzniecenia niespokojności. — Irlandczycy uciszyli się od czasu uśmierzenia rokoszu w *Paryżu*.

Austrja. — Z wiarogodnego źródła zapewniają, iż Rząd francuzki odmówił Wenecji żądanej pomocy. — Minister *Doblhoff* w skutek zlecenia od Arcy-Xięcia *Jana*, poczynił już stosowne kroki, celem utworzenia nowego ministerstwa. — Cesarz w reskryptach do Stanów węgierskich oznajmił, że z powodu ciężkiej niemocy, nie mógł osobiście przybyć na zagajenie sejmu w *Peszcie*. — Bankier Baron *Sina* w imieniu austr: Banku narodowego, ofiarował węgierskiemu Ministrowi skarbu *Kossuth*, 13 miljonów zł. mon. konw. w bankocetlach, bez prowizji, aby przez wzgląd na przywilej służący temuż Bankowi do r. 1866, zaniechał zamiaru wydania węgierskich bankocetli; Minister *Kossuth* uchylił tę propozycję. — Arcy-Xżę *Stefan* mianował w Węgrzech kilku Arcy-Biskupów i Biskupów. — Były Minister *Pillersdorff* obwiniony jest o udział w wypadkach pragskich i wyjeździe Cesarza; Ministrowie *Kraus*, *Somaruga* i *Baumgartner* mają także podać się do dymisji. Najwięcej popularności mają *Wessenberg* i *Latour*. — Ministerstwo zbija wieść o nagromadzeniu znacznej liczby wojska w stolicy; załoga nie liczy więcej jak 7000 ludzi, łącznie z chorymi; znaczne oddziały wysłano do Włoch. — Arcy-Xciu *Janowi* przedstawiono adres, aby Zgromadzenie Narodowe przeniósł z *Frankfortu n. M.* do *Wiednia*. Zawiadowca Rzeszy odpowiedział, że to jest i jego zdanie. — Prezes węgierskiego ministerstwa P. *Bathyany* 7go b. m. wyjechał z *Pesztu* do *Wiednia*; powody muszą być ważne, ponieważ opuszcza pierwsze posiedzenia węgierskiego Sejmu. — Wiadomości z *Werony* 6go b. m. wróżą wypadki ważne. Marszałek *Radecki* ściągnął przez *Wicenzę* 9 pułków piechoty. Droga między tem miastem a *Weroną* była wojskiem okryta; z *Udiny* i *Codroipo* coraz nowe nadciągają posiłki. Łącznie z temi obrotami Jenerał *Welden* ruszył z *Trevisa* do *Monselies*; korpus jego ma działać przeciw *Modenie*, gdzie lud jest przeciwny tamecznemu Rządowi tymczasowemu. Powstańcy opanowali *Modenę* i *Reggio*, i nałożyli kontrybucję.

Belgja. — P. *Quinette* 9go b. m. przybył do *Bruxelli* jako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Rzeczypospolitej francuzkiej. 8go b. m. jego poprzednik P. *Bellocq* miał pożegnawcze posłuchanie u Króla.

Francja. — W czasie walk czerwcowych, kilka teatrów zamieniono w lazarety tymczasowe; Artystki dramatyczne i z baletu, pielęgnowały ranionych. — Zgasły *Chateaubriand* udawszy się w r. 1790 do Ameryki, żył przez 2 lata między Indjanami. W *Londynie* wydał pierwsze swoje dzieło porównawcze o dawnej i nowej rewolucji. Pierwsza edycja jego »Ducha Chrześcjanizmu" datowaną jest z *Londynu* r. 1802. Roku 1806 odbył podróż do *Jerozolimy*. »Męczennicy" i »Podróż do Ziemi Świętej" były owocem tego trudu. W r. 1814 napisał śmiałą broszurę: »Bonaparte i Burbonowie." *Ludwik XVIII* przeznaczył go na poselstwo w Szwecji, czemu powrót *Napoleona* przeszkodził. Udawszy się z *Guizotem* do *Gandawy*, wydawał tamże »Monitor gandawski." R. 1815 mianowany Parem i Ministrem stanu, utracił znowu tę godność 5go Września 1817 za pisemko zbyt śmiałe. Wodą, którą *Szatobrjan* przywiózł z *Jordanu*, ochrzczono Xcia *Bordeaux*. — Zaproponowano, aby ulice paryzkie zamiast bruku były makadamizowane. — Dom *Rotszyldów* stawił był kaucję 20 miljonów, że dotrzyma warunków pożyczki, zawartej przed 24tym Lutego; że zaś obecnie czyni trudności, przeto pomieniona kaucja ma przejść na rzecz skarbu. — Buntownicy oznaczyli już byli domy i mieszkania przeznaczone na złupienie. — Dyrekcja Banku ofiarowała 100,000 franków dla rodzin po poległych ofiarach czerwcowych. — Naczelnik władzy wykonawczej Jenerał *Cavaignac*, upoważnił Sprawującego interesa sycylijskie Barona *Friddain* i pierwszego Sekretarza legacyjnego Doktora *Furnari*, do zawiązania stosunków dyplomatycznych z Rzecząpospolitą francuzką. — Wice-Admirał *Moges* został pensjonowany. *Hamelin* mianowany Wice-Admirałem, a *Dubourdieu* Kontr-Admirałem. — Monitor potwierdza wprawdzie wiadomość o odbyciu rewizji w mieszkaniach Królowej *Krystyny*, ale zapewnia, że to nastąpiło z omyłki, i że te rewizje nie doprowadziły do żadnego rezultatu. — X. *Sibour* Biskup z *Digne*, brat reprezentanta ludu tegoż nazwiska, ma być mianowany Arcy-Biskupem *Paryża*. — 8go b. m. otworzono nową szkołę administracyjną. — Nowy Minister rolnictwa i handlu Pan *Tourret* zwrócił na to uwagę Prefektów, aby szczególniej starali się przeszkadzać zbytniemu napływowi wyrobników do miast. — Bank francuzki 7go b. m. miał gotówką w *Paryżu* 82,618,028 fr., a w kassach filjalnych 73,658,028 fr. Od niejakiego czasu zjawiło się mnóstwo fałszywych bankocetli. — Jenerał *Duvivier*, który 23go, 24go i 25go z. m. dowodził gwardją ruchomą, umarł z otrzymanej w nogę rany. Z początku nie zdawała się grozić niebezpieczeństwem, lecz zaniedbana przez ranionego, rychło sprowadziła gangrenę. Dwa dni przed śmiercią, popadł w okropne obłą-

kanie. Kilkakroć wykrzykiwał: »Powiadasz Doktorze żem zamknął oczy, ale widzę wszystko, co tam napisano na ścianie.” *Duvivier* jest 6tym Jenerałem, który padł ofiarą ostatniego rokoszu. — *Garnier Pages* jako członek, i *Pagnerre* jako Sekretarz byłej Komisji wykonawczej, protestowali także przeciw oczerniającej wieści, jakoby Komisja wykonawcza przygotowała walkę barykad. — Jenerał *Cavaignac* kazał utworzyć tymczasową Radę gminną; Rada ta była rozwiązaną od 24go Lutego. — W czasie walk czerwcowych wystrzelono przeciw rokoszanom 2 miljony ładunków i 3000 kul armatnich. — Załoga stolicy wynosi teraz 80,000 ludzi, a za miastem znajduje się 50,000 wojska. — Jeden z więźniów napisał do Reprezentanta Antony *Thourret*, że mu odkryje tajemnicę czerwcowego rokoszu, jeśli wyjedna jego uwolnienie. P. *Thourret* przesłał ten list Komisji badań. — 9go bież: m. zapaliło się 600 ładunków w szafie odwachu na placu bastylli; Oficer i kilku żołnierzy, oraz blacharz, zostali ranieni; nikt nie postradał życia. Explozja gwałtownie wstrząsnęła mury. — Sąd policji poprawczej skazał niektórych lokatorów, wzbraniających się opłacić komorne, na kilkomiesięczne więzienie. — Czeladź piekarska w *Paryżu* ostrzega swoich kolegów na prowincji, aby nie przybywali do stolicy, gdzie 1500 czeladzi zostaje bez zatrudnienia. — Adwokat *Carteret* mianowany Radcą stanu. — Uprawa jedwabiu w *Lugdunie* w zesz: mies: wydała 95,556 kilogramów. — Jenerał *Brea* dla tego poniósł tak okropną śmierć u rokoszan, że go wzięli za Jenerała *Cavaignac*, który według puszczonej między niemi wieści, kazał bez pardonu rozstrzelać wszystkich jeńców. — P. *Lamartine* zasłabł. — P. *Drouyn de Lhuys* ma być mianowany Ministrem spraw zagrani:. — Głoszą, iż *Cabet* prosił Jenerała *Cavaignac*, aby mu pozwolił kilka statków rządowych, do przewiezienia swoich stronników do *Texas*. — Teatra pobierające wsparcie od rządu, rozpoczęły swoje widowiska 10go b. m. — 4go b. m. obawiano się jeszcze w *Lugdunie* niespokojności; wojsko stało na pogotowiu. — Szach *Perski* miał oznajmić Posłowi Panu *Sartiges*, iż gotów jest uznać Rzeczpospolitę francuzką. — Podług dziennika *Sporów*, karawan w którym 6go b. m. przewieziono zwłoki ofiar czerwcowych, ciągniony był przez 16 koni okrytych czarnym axamitem. Nad ołtarzem przed którym odprawiono żałobne Nabożeństwo, wznosił się Krzyż na 60 stóp wysoko. Orszak Kapłanów składał się z około 800. — 16-letni *Vard* z 9go bataljonu gwardji ruchomej, otrzymał order legji honorowej, za zdobycie 3ch sztandarów na barrykadach. — Między ranionemi, znajduje się jeden, którego kula ugodziła w chwili, gdy miał usta otwarte; kula przeszyła mu twarz bez uszkodzenia zębów i podniebienia.

Hiszpanja. — Szef polityczny Gwipuzkoi 3go b. m. doniósł Rządowi, iż buntownik *Alzaa*, o 8ej rano został rozstrzelany w *Zaldiwji*. Herszt *Elio* otoczony jest w Nawarze. — *Kabrera*, *Marsall* i *Castello* zgromadzili wszystkie swoje hufce w okolicy *Sam.lus* w prowincji Barcelony, lecz za zbliżeniem się wojska, uciekli w góry. — Jenerał *Prim* odwołany jest z wyspy *Puertorico*; w jego miejsce mianowany Jenerał-Kapitanem Jenerał *Pezuela*; w tegoż miejsce mianowany Jenerał-Kapitanem Nowej Kastylji Hrabia *Mirasol*. — Wszyscy Ministrowie mają towarzyszyć Królowej do *la Granja*. — Kardynał *Mazzini* 26go z. m. przybył z *Londynu* do *Koruni*; mówią, iż przybył z missją od Ojca Sgo do Królowej *Izabelli*. — Wywózka złota jest zakazaną.

Niemcy. — Na cześć rocznicy urodzin N. Cesarza MIKOŁAJA, 7go b. m. daną była świetna uczta w *Sanssouci*, na którą zaproszeni byli członkowie rossyjskiego poselstwa i Hr: *Benkendorff* Fligiel Adjutant Cesarza; Król i Xiążęta rodziny królewskiej, ukazali się w mundurach rossyjskich swoich właściwych pułków. Król wzniósł toast za zdrowie dostojnego Solenizanta, na który odpowiedział Poseł rossyjski Baron *Meyendorff*; po czem orkiestra 1go pułku gwardji odegrała narodowy hymn rossyjski. Tegoż dnia wszystkie wodotryski biły. — Ponieważ Pan Henryk *von Gagern* z trudnością zdoła opuścić prezesostwo Zgromadzenia Narodowego, przeto były Minister pruski Pan *Camphausen*, ma otrzymać ministerstwo przy Zawiadowcy Rzeszy. — Król *Pruski* mianował Hrab: *Bülow*, Podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. — Pruski Minister spraw wew: P. *Kühlwetter* ogłosił, że z wdzięcznością przyjmie plany do ulepszenia losu więźniów. — Zgromadzenie Narod: w *Frankforcie n. M.* 10go b. m. w przedmiocie głoszonego zawieszenia broni między Prussami a Danją, przez wzgląd iż niema o tem urzędowej wiadomości, że Zgromadzenie dowiedziało się tylko o niem z wieści gazeciarskich, i że tylko Zawiadowcy Rzeszy w porozumieniu się z Zgromadzeniem narodowem służy atrybucja zawierania zawieszenia broni lub pokoju, postanowiło przejść do kolei dziennej swoich czynności. Gdy Prezes oznajmił, że Arcy-Xżę *Jan*, może już jutro 11go b. m. przybędzie do *Frankfortu n. M.*, oznaczono na tenże dzień posiedzenie. — Gazety są napełnione opisami uroczystego przyjęcia, jakiego doznawał Zawiadowca Rzeszy w przejeździe przez rozmaite miasta. W *Loeven* w Szlązku pruskim, niewysiadając z wagonu, przyjął kieliszek szampana od Szambelana Barona *Ziegler*, a obracając się do Prezydenta Hrab: *Pückler*, rzekł: »Kielich ten wychylam za zdrowie waszego Króla.” W *Brzegu* i *Oławie* oglądał gwardję obywatelską. W *Wrocławiu* powitano go salwą armatnią. Niezliczone tłumy zaległy place, nawet dachy dziedzińca kolei, Magistrat i kolegjum deputatów miejskich, oraz bataljon gwardji obywatelskiej stały na pogotowiu na jego przyjęcie. Za ukazaniem się Arcy-Xcia, gwardja

zaprezentowała broń i grzmiące okrzyki radości rozległy się w powietrzu. Burmistrz *Bartsch* miał do niego przemowę, na którą w stosownych wyrazach odpowiedział. Arcy-Xżę nie wysiadł z wagonu, i pośpieszył dalej. Cała podróż Arcy-Xcia podobną jest do tryumfalnego pochodu. Król *Saski* udał się z Ministrem *Pfordten*, na jego powitanie do *Löbau;* w Dreznie wojsko saskie pierwszy raz ukazało się z godłami niemieckiemi. Na dworcu kolei oczekiwali Xżęta, Ministrowie, Ciało dyplomatyczne, korpus Oficerów i Stany. Ztąd Arcy-Xżę przy boku Króla udał się otwartym pojazdem do miasta, poprzedzał szwadron jazdy, a za powozem następował szwadron gwardji obywatelskiej z sztandarem; obie dostojne osoby, siedziały z odkrytemi głowami, i dziękowały uprzejmie za grzmiące okrzyki radości wojska i ludu. W zamku Zawiadowca Rzeszy ukazał się z Królem na balkonie, wznowiły się okrzyki radości, śpiewy chórów i t.d. Po 2-godzinnym pobycie, Zawiadowca pojechał z Królem do *Lipska*, gdzie również uroczyste czekało go przyjęcie. Gdy dostojne osoby zasiadły w namiocie do stołu przygotowanego dla 30tu gości, deputacja Frankforcka z wyjątkiem P. *Raveaux*, który zasłabł w Wiedniu, była także zaproszoną; Król wzniósł toast: »Niemieckiemu Zawiadowcy Rzeszy, Arcy-Xięciu *Janowi* Austryackiemu!" Grom piorunów przeciągających nad miastem, połączył się z nieustannemi okrzykami ludu. Zawiadowca wywzajemnił się toastem: »Za zdrowie starego mojego przyjaciela, waszego Króla, niechaj żyje!" Z zapałem przyjęto ten toast. Prezes deputatów miejskich P. *Werner* spełnił toast za zdrowie Zgromadzenia narodowego, i obecnych członków; po czem Pan *Andrian* spełnił toast za zdrowie miasta *Lipska.* Następnie zajął głos jeden z orszaku Arcy-Xięcia uderzający swoim kostiumem podróżnym; mowa jego pojednała rychło uprzedzone przeciwko niemu umysły. — Prócz Posłów niemieckich, zostaną i nadal w urzędowaniu zagranicą Posłowie austrjaccy i pruscy. — Jenerał *Wrangel* miał oświadczyć, że wmaszeruje do Jutlandji, jeśli do 11go b. m. układy pokoju nie będą doprowadzone do skutku.

Portugalja. — W Lisbonie odkryto także spisek. Pułkownik *Horta* jest aresztowany.

Turcja.— *Reszyd* Basza i były Minister spraw zagr: *Ali* Basza, dostali się znowu do steru rządu. Sułtan rozporządził, aby *Reszyd* zasiadał znowu w Radzie Ministrów, bez wydziału; spodziewać się należy, iż odzyska poprzednią swoją posadę; jego przeciwnicy częścią otrzymali dymisję, częścią poszli na wygnanie.— Poseł ang: P. *Stratford Caning* 27go z. m. wrócił do Stambułu, i bez żadnej ostentacji zajął swoje letnie mieszkanie w *Terapji.*— Z Egiptem przyszło do nowych nieporozumień. Porta niedawno zaprowadziła we wszystkich prowincjach *defterdarów* czyli dozorców dochodów. *Mehmed Ali* umiał uchylać się od przyjęcia takiego nadzorcy. Gdy zaś obecnie Wice-Król choruje, a *Ibrahim* Basza stanął na czele zarządu, Porta oświadczyła, że nieprzysyłanie *defterdara* do Egiptu działo się tylko przez wzgląd dla osoby Wice Króla. *Ibrahim* Basza odpowiedział, że i na przyszłość *defterdara* nie przyjmie, a nawet haraczu nie opłaci, z przyczyny szczupłości dochodów; wiadomo że *Ibrahim* zgromadza armję 100,000 ludzi.

Wołoszczyzna.— Xżę *Bibesko* podpisał 23go bieżącego mies: ustawę; nowe swoje ministerstwo utworzył z osób następujących: Mikołaj *Golesko* Ministrem spraw wew:; *Majero* skarbu; Stefan *Golesko* sprawiedliwości; Konstanty *Rosseti* Policji; *Eliade* wyznań i oświecenia; Major *Tell* wojny; Konstanty *Balczesko* spraw zagr:; Pułkownik *Odobesko* zachowuje dowództwo nad wojskiem. Są to mężowie bardzo popularni. Spodziewają się, że do Wołoszczyzny przyłączą się Mołdawianie, oraz Wołosi z Ziemi Siedmiogrodzkiej. Xżę *Bibesco* 25go z. m. w nocy wyjechał do *Kimpulung*, poczem 26go z. m. zawiązał się w *Bukareście* Rząd tymczasowy, pod prezesostwem Metropolity, złożony z Panów: *Eliade*, Stefana *Golesko*, *Tell*, *Maghiero*, *Skurto.*

Włochy. — W Rzymskiej Izbie Deputowanych 28 z.m. prawie jednomyślnie przyjęto wnioski Pana *Sterbini*: aby w adresie wzmiankowano z czcią W. Xięcia Toskanji, i aby proszono Ojca Ś go o przedsięwzięcie kroków celem zwołania do *Rzymu* Zgromadzenia całej Rzeszy włoskiej, i aby Jego Świątobliwość przyjął naczelnictwo Rzeszy.

Rozmaitości.— Jenny *Lind* zachwyca jeszcze Publiczność londyńską; chociaż krytycy zapewniają, że Artystka ta straciła wiele na piękności swojego głosu. Ofiarowano jej 1000 funt: szterl: za uczestnictwo w uroczystości muzycznej w *Norwich*, lecz Panna *Lind* propozycji nie przyjęła. Po ukończeniu rol gościnnych w *Londynie*, chce ona scenę opuścić na zawsze. Z trudnością znajdzie się jaka sopranistka, któraby mogła śpiewać w kompozycji *Mendelsohna* »Eliasz" ułożonej dla Panny *Lind.* — Tancerka Lucylla *Grahn* bawi w *Londynie.* W tej stolicy mają przedstawić nową operę *Haydéa*, w której debiutować będzie Śpiewak *Roger* (Roże). Nowy balet *Cztery pory roku*, utworu *Perrota* i Karlota *Grisi*, robią *furore* w stolicy Albionu. Programm koncertów w Anglji, jest prawdziwie monstrualny; koncert P. *Benedict* dany w tych dniach w *Londynie*, składał się z 40tu dzieł rozmaitych, i trwał *półsiódmej* godziny. — Jeśli komu kieszeń cięży, to ma głowę lekką; jeśli komu kieszeń lekka, to mu głowa cięży. Czy to nie jest osobliwość? — Cyrulik wiejski przyniósł do malarza deskę, z prośbą, aby namalował na niej ogromnego *Absalona.* »To niepodobna, rzekł malarz, deska jest za mała." »Już Pan potrafi na niej namalować, nalegał suplikant; toć wszakże *Absalonowi* mogą nogi na dół spadać."— »Ja żyję

bardzo skromnie, opowiadał pasibrzuch znajomemu, jeśli tylko mam na obiad zupę, mięso, pieczeń i leguminę, to potem można dać na stół co się podoba, nie jestem wybredny, wszystkiem się nasycę.”— Niezmiernie roztargniony jegomość, chcąc zapalić sobie sygaro, wziął zapałkę w usta, a sygarem potarł o ścianę. — Dwóch śpiochajłów przenocowało w hotelu; wstając z rana, rzekł jeden do drugiego: »Śniło mi się, żem z tobą spacerował, i żem do ciebie przemówił.” »Oh! mocno przepraszam, żem ci nie odpowiedział”, odrzekł drugi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Stan: Oby: z Sarnów; Bełkowski Teofil Oby: z Lasochowa; Budny Baltazar Oby: z Prawdy; Chodkiewicz Ludwika Hr. z Drezna; Chodorowicz Mich: Oby: z Oziemborowa; Chełmicka Marja Artyst: Dram: z Kalisza; Dunkier Asesor Koleg: z Petersb:; Gallette Dymitry Radca Koleg: z Drezna; Hołłan Jene:-Major z Wilna; Janowski Kazim: Sędzia Tryb: z Płocka; Lewińska Wincentyna Ob: z Regnowa; Lewaszow Bazyli Podpułk: z Radomia; Markow Piotr b. Jene: z Woźnik; Niewęgłowski Aug: Urzęd: z Suchy; Rajzacher Rom: Oby: z Biernik; Romocki Lud: Oby: z Kobylnik; Sestié Karol Insp: Szkół z Nowej Alexandrji; Woroniecki Xżę z Glinek; Żurawski Aloizy Ob: z Żdżar małych; Zieliński Fr: Ob: z Tuliszkowa (G.P.)

DONIESIENIA.

ZAWIADOMIENIE.— Handel mój PAPIERU, oraz MATERJAŁÓW PISMIENNYCH i RYSUNKOWYCH, w Warszawie przy ul: Senatorskiej pod Nr 496, od lat 30 przeszło przezemnie pod firmą A. Dal-Trozzo utrzymywany, i przez cały ten przeciąg czasu za szczycany względami i zaufaniem Szan: Publiczności, sprzedałem Janowi Arnholdt, który takowy od dnia 1 Lipca r. b. objął w swoje posiadanie, i wszelkie interesa handlu tego dotyczące odtąd pod firmą swoją prowadzić będzie. Upraszam przeto Szan: Publiczność, aby tegoż temi samemi względami i zaufaniem zaszczycić raczyła; oraz wzywam wszystkich Dłużników tego handlu, iżby z przypadających od nich należności, na ręce Jana Arnholda uiścić się raczyli; jak niemniej tych, którzyby jakiekolwiek pretensje do handlu tego lub do ś.p. Syna mojego mieli, iżby się najdalej w przeciągu 4ch tygodni od daty dzisiejszej do mnie z rewersami lub dowodami zgłosili; albowiem po tym terminie, pierwsi prawnemi krokami poszukiwani będą. — Warszawa dnia 13 Lipca 1848 r.

A. *Dal-Trozzo.*

Odwołując się do powyższego obwieszczenia, jako nabywca handlu od W. A. Dal-Trozzo, zawiadamiam, iż HANDEL takowy nadal przezemnie prowadzonym będzie pod firmą J. G. Arnhold, dawniej A. Dal-Trozzo, zaręczając za dobroć i akuratność w dostarczaniu obstalowanych lub zakupionych Towarów, które po cenach stałych dotychczas w handlu tym praktykowanych sprzedawać będę. Polecam się łaskawym względom Szan: Publiczności, zapewniając ją, że zaufaniu godnie odpowiedzieć, a ztąd i nadal względy jej uskarbić będzie jedynym moim obowiązkiem.— Warszawa d. 13 Lipca 1848 r. — J. G. *Arnhold.*

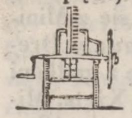


Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, różne SZAFY do rozbierania, Krzesła wyplatane, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1289, na dole w bramie na lewo.



W dniu 11 b. m. to jest: w zeszły Wtorek, zapomniany został w dorożce PARASOL żelazny, zieloną materją już niebardzo świeżą pokryty, z rączką dużą białą z kości słoniowej. Kto takowy znalazł, niech będzie tak uczciwy, i odda go do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą dwóch rubli sreb:.

LOKAL 2go piętra, świeżo odnowiony, do wynajęcia w każdym czasie, w domu Nr 540 przy ulicy Długiej.— KREDENCERZ w wieku od lat 30 do 40, mogący udowodnić znajomość tego rodzaju służby, znajdzie odpowiednie pomieszczenie za zgłoszeniem się, do pałacu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, na 1sze piętro, w godzinach przedpołudniowych.



Dwa MAGLE w zupełnie dobrym stanie, za bardzo mierną cenę, są do sprzedania pod Nr 360, przy ulicy Rynek Nowego Miasta. Wiadomość u Gospodarza tegoż domu, lub pod Nr 37 na 3cim piętrze od frontu.

LOKAL złożony z 5 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, na 2m piętrze od frontu, ciepły, suchy i dogodny w rozkładzie, w samym środku miasta położony, jest do odnajęcia za cenę roczną duka: 60.— Podobnież są do sprzedania rozmaite MEBLE i Sprzęty gospodarskie. Wiadomość pod Nr 2410 i 11 przy ulicy Nowolipie, zaraz za pałacem Mostowskich.



Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Panów, iż Pracownię moją i MAGAZYN gotowych ubiorów, przeniosłem pod Ner 585 PRZY ULICY DŁUGIEJ do HOTELU POLSKIEGO, do Lokalu dawniej przez Zegarmistrza Pana Lilpop zajmowanego. Polecam się łaskawym względom Szano: Panów Kundmanów moich, z kompletnym wyborem wszelkiej ODZIEŻY mezkiej, po cenach jak najumiarkowańszych, a NAWET ZNACZNIE ZNIŻONYCH, jako to: Tużurki, Rajtroki, Fraki z podszewką jedwabną, po zł. 110; Paletoty letnie kodryngtonowe, po zł. 68; Spodnie kortowe, po zł. 42. Zwracam przytem uwagę Szano: Panów, NA **NOWY KRÓJ SPODNI** przezemnie wynaleziony, podług którego Spodnie z równą dogodnością mogą być noszone BEZ STRZEMIĄSZCZEK jak Z STRZEMIĄSZCZKAMI, a które wedle upodobania od nich odpruć można, nie narażając Spodni na gorsze leżenie.— Antoni *Winnicki*, Krawiec Męzki.

Jest do nabycia HANDEL pod korzystnemi warunkami przy ulicy pryncypalnej w Warszawie, zawsze w tem samem miejscu od lat 36 istniejący, mieszczący w sobie wyroby krajowe i zagraniczne, jako i główny Skład nowego fabrykatu krajowego, który powszechną już wziętość u Publiczności zyskał. Handel ten tylko Chrześcianinowi odstąpionym będzie i pod kondycją zatrzymania dawnej firmy. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 616, wchodząc w bramę na lewo, na 1m piętrze.

OSOBA w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem, umiejąca piękne roboty Damskie, za którą Damy znaczne zaręczą, życzy przyjąć obowiązek stosowny za małe wynagrodzenie, przyrzekając gorliwą usługę, byle przy Osobach wyjeżdżających do Petersburga, gdyż tam ma ważne familijne interesa. Wiadomość w Kantorze Guw: i Guwern: przy ulicy Długiej Nr 587, u P. Zwolińskiej.



Obok Działyńskiego pod Nr 663 4 i 5, ul: Leszno, są do zbycia różne GARNITURY palisandrowe i mahoniowe, w najnowszym fasonie z rzeźbiarską robotą, Stoły przed kanapę, Stoliki do kart palisandrowe i mahoniowe, Kredensa jesionowe, wszystko za pomierną cenę.



MAGAZYN MÓD, Antoniny Eger, w domu W. Bujno pod Nr 497 przy ulicy Senatorskiej exystujący, najzupełniej i najdogodniej urządzony, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jeszcze przed S. Michałem, jest do odstąpienia. Wiadomość w miejscu.— Tamże jest do zbycia Pantaljon, oraz Maszyna do karbowania.— W tem samem miejscu, żądane są do nabycia 12 Krzeseł, dwa Fotele mahoniowe i takaż sama Podstawka do Tualety, wszystko mało używane.



W Magazynie Strojów Damskich, Emilji Sliwińskiej, pod Nrem 258 przy ulicy Freta, zostawiono KSIĄŻKĘ do Nabożeństwa; którą za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać można.

Przeniosłszy z pierwszemi dniami Lipca, KANTOR GUWERNANTEK, przezemnie utrzymywany na Tłumackiem pod Nrem 739 w domu W. Zawadzkiego, na ulicę Długą Nr 541, do domu Tomkiewiczów, 3go niedochodząc ulicy Freta, wprost Paulinów, mam sobie za obowiązek zawiadomić o tem Rodziców, Opiekunów i wszystkie interesowane osoby.— Józefa Foland.

Max: *Jarmuszkiewicz*, **KRAWIEC DAMSKI**, zawiadamia JJWW. i WW. Damy, iż przeniósł swój warsztat z pałacu Paca, zaraz naprzeciwko do pałacu W. Kochanowskiego, w dziedzińcu po prawej ręce na dole, pod Nr 484, gdzie jak dotąd z całem zajęciem gustu i mody, spiesznie wykonywać będzie ubiory dla Szanownych Dam.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S. Łazarza, podaje do wiadomości, iż w dniu 27 b. m. o godz: 10 z rana, w Szpitalu S. Łazarza przy ul: Xiążęcej, sprzedane będą przez licytację głośną, różne SPRZĘTY Żelazne, Blaszane i Cynkowe; oraz rzeczy Płócienne i Sukienne, za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.

Ktoby miał **MAGIEL** nie wielki, w dobrym stanie do sprzedania; zechce swój adres nadesłać do właściciela domu pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej sytuowanego.


FORTEPJANY nowe i używane, są do sprzedania lub najęcia za nader pomierną cenę, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.

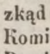
☞ W Fabryce Araku we wsi Krągoli pod Koninem, jest do sprzedania, z przyczyny nowego urządzenia Dystylarni, nadkompletny i mało używany KOCIOŁ parowy miedziany. Mający zamiar nabyć takowy, raczy zgłosić się na miejscu do Kantoru wyż wspomnionej Fabryki.

W mieście Radomiu w domu pod Nr 36, przy ulicy Żytniej, obok placu targowego zbożowego, jest do wydzierżawienia w każdym czasie PIEKARNIA z należytemi do niej rekwizytami i składami zbożowemi, mieszkaniem z 3ch Pokoi składającem się, oraz z Stajniami i Wozownią. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela tej Piekarni Szteńskiego.

Idąc z ulicy Niecałej, przez Ogród Saski do wody, zgubiono BRANSOLETKĘ koralową, zepsutą przy spince złotej. Znalazca raczy oddać do Stróża domu Xięztwa Łowickiego, za nagrodą.


Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż Magazyn STROJÓW Damskich oraz Fabrykę KAPELUSZY Słomkowych, przeniosłam z ulicy Senatorskiej, do domu W. Drac przy ulicy Miodowej, pod Nr 481, tam gdzie dawniej istniał Magazyn Wyrobów złotych ś. p. Męża mego.— Dorota Sollier.

Więcej już jak rok temu, zginął ZESZYT w tekturę i papier marmurkowy oprawny, z napisem na okładce złotemi literami Dobra Kolano. Zeszyt ten obejmujący Rejestr pomiarowy Dóbr wzmiankowanych, złożony został w Rządzie Guber: w Lublinie, zkąd wraz z lustracją Dóbr miał być Pocztą do Warszawy do Komisji Skarbu odesłany; między Lublinem a Warszawą Rejestr Pomiarowy zginął. Uprasza się o odesłanie tego zeszytu do Redakcji Gazety Warszawskiej, na koszt. Oddawca odbierze nagrody Zł. 100.


Dnia 7 b. m. skradziony został w Kaliszu, ZEGAREK złoty cylinder, ze złotą kapslą, o 4ch kamieniach, cyzelowany, rytowany, z srebrnym cyferblatem, 18 linji Nr 11,378. Kto da wiadomość do Kantoru P. M. Mühlrad przy ulicy Przechodniej, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Zgubiony lub zostawiony przed parą tygodniami REWERS z Aktami Sądowemi, na Zł. 400. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 578 przy ulicy Długiej, do Klemensa Bednarskiego, Krawca, gdzie oprócz wdzięczności, przyzwoitą otrzyma nagrodę, bo z tego żadnej korzyści mieć nie będzie.


Kto ma do sprzedania FORTEPJAN nie zbyt wielki, z dobrą klawiaturą i mający powierzchowność jeszcze dobrą, a nie drogi; to niech da znać pod Nr 971, ulica Graniczna, 2gie piętro, codzień z rana od 8 do 10. Może być i taki co ma powierzchowność komody.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU JÓZEFA DAWIDSOHN,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 453.

Wygrano w moim Kantorze w 71 Loterji, w ogóle Rs. **30,000** czyli Złp. **200,000**. a mianowicie:

Nr 21,211,	wygrał Rs.	**15,000**	czyli Złp.	**100,000**		
Nr 14,753,	wygrał Rs.	4000	czyli Złp.	26,666	gr.	20
Nr 8,210,	» »	1000	» »	6,666	»	20
Nr 11,884,	» »	500	» »	3,333	»	10
Nr 18,856,	» »	500	» »	3,333	»	10
Nr 1,842,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 5,311,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 15,785,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 12,869,	» »	300	» »	2,000		
Nr 5,316,	» »	175	» »	1,166	»	20
Nr 4,535,	» »	100	» »	666	»	20
Nr 6,312,	» »	100	» »	666	»	20
Nr 21,528,	» »	100	» »	666	»	20
	»	22,975	» »	153,166	»	20
w mniejszych wygranych	»	7,025	» »	46,833	»	10

Razem Rs. **30,000** czyli Złp. 200,000.

LOSÓW nowych do 1szej klassy 72giej Loterji, całych i częściowych, w każdym czasie w moim Kantorze dostać można. Osobom na prowincji zamieszkałym, życzącym sobie sprobować szczęścia w moim Kantorze, zapewniam najakuratniejszą korrespondencję. J. *Dawidsohn*.

Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli Dóbr Ziemskich, iż w Fabryce mojej przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1076, **APARATY** parowe do Gorzelni, i SIKAWKI, są wykończone; oraz przyjmują się obstalunki na APARATY do wyrabiania Cukru, i wszelkie Wyroby Kotlarskie, wszystko po cenach umiarkowanych, za których akuratność i dobroć ręczę.— Fryd: *Hartmann*.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Z polecenia Banku Polskiego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8/20 Lipca r. b. i dni następnych, od godz: 10ej z rana, w Składzie Banku przy placu Krasińskich, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację WEŁNA około 500 centnarów, w Składzie Banku zastawiona, i w swoim czasie niewykupiona. *Kupiszeński*, Z.

☞ Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić i upraszać osoby interesowane, ażeby po odbiór zamówionych w Fabryce mojej WYROBÓW POZŁOTNICZYCH, mianowicie z dawnych obstalunków pochodzących, zgłosić się raczyły w ciągu dwóch miesięcy, gdyż przez długie niewykupienie takowych, ulegają zniszczeniu, jako to: ZWIERCIADŁA, Obrazy olejne, kanwowe roboty, Ramy, i t. p. przedmioty, za których uszkodzenie ręczyć nie mogę, a brak miejsca nie dozwala mi takowych dłużej trzymać. Z tego powodu, po upływie wyż rzeczonego terminu, wyroby w mowie będące, niezawodnie sprzedane zostaną.— Polecając się przytem łaskawym względom Szano: Publiczności, uwiadamiam, iż oprócz zwykłych robót pozłotniczych, wykonywam także klejenie potłuczonej PORCELANY, Szkieł, Alabastrów, Marmurów, Figur z masy papierowej, choćby i brakowało niektórych części, takowe jak nowe wprawiam i imituję tak, że nie

będzie znaku, iż było potłuczone. Za trwałość klejenia ręczę, gdyż nawet i gorąca woda szkodzić nie będzie; oraz nowych rozmaitych FIGUR wraz z podstawami, dostać można. Posiadam także znaczną ilość w rozmaitych wzorach KONSOLI gotowych pod Zegary i Biusta, i t. p.— Odnawiam także stare olejne Obrazy, choćby naybardziej były uszkodzone; oczyszczam stare nawet zbutwiałe, poplamione i podarte Ryciny, a tem samem przywracam im pierwotną świeżość, a to wszystko jak najdokładniej i najakuratniej, za umiarkowane wynagrodzenie.— F. *Bobrowski*, Fabrykant Ram złoconych i wyrobów pozłotniczych, przy ulicy Miodowej, w pałacu Grabowskiego, Nro 495.

Administracja Dóbr Sokołów w Pow: Siedleckim Gub: Lubelskiej położonych, zawiadamia niniejszem interesowaną Publiczność, iż z dniem 1m Lipca r. b. urządzony został w mieście dziedzicznem Sokołów, SKŁAD TRUNKÓW z własnych miejscowych Fabryk pochodzących, po nader umiarkowanych cenach, mianowicie: Porteru, Piwa Angielskiego, Wódek słodkich, Octu zwyczajnego i stołowego w rozmaitych gatunkach; Araku od zł. 7 do zł. 15 za garniec, i Wody Kolońskiej. Sprzedaż każdego czasu uskuteczniać się będzie en gros lub en detail.


Do sprzedania każdego czasu: KARETA podwójna, z kozłem paradnym sukiennym, mało używana, w kompletnie dobrym stanie; oraz KABRYOLET Fabryki zagranicznej, z całą uprzężą angielską. Wiadomość powziąść można w domu Nr 1077 C, przy ulicy Granicznej, u Stróża Pawła.

Życzący objąć posadę BUCHHALTERA i KASSJERA w znacznych dobrach w Gub: Lubelskiej, znający dokładnie języki polski i niemiecki; zgłosić się może z dowodami należytej kwalifikacji, do Kassjera Fabryki Wyrobów Chemicznych na Solcu pod Nr 2920, obok XX. Trynitarzy.

Do Hotelu Rzymskiego w Kaliszu, potrzebny jest RESTAURATOR, któryby zarazem i GARKUCHNIĘ utrzymywał, dla Lokai i Furmanów; oraz objął SZYNK, lepszych i pojedynczych Trunków. Chcący podjąć się tychże szczegółów przez 3ch-letnią Dzierżawę, raczy zgłosić się każdego czasu do właścicielki, mieszkającej w tymże Hotelu.

Doktor E. *Majewski*, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Krakowskie-Przedmieście, na ulicę Senatorską, do domu zwanego pałacem Blanka, obok Ratusza, w korpusie na dole.

Wzywa się uprzejmie niewiadomego z pobytu P. Karola ZALESKIEGO, urodzonego w mieście Warszawie, Syna Filipa i Rozalji, niegdyś zamieszkałego w b. Gub: Podlaskiej, ażeby się w własnym interesie w jak najkrótszym czasie zgłosił pod Nr 1320, do W. Józefa Rakowskiego, któren dalszą informację udzieli.


POWÓZ nowy, nie używany, na leżących resorach, z fordekiem, do jazdy po mieście wygodny; oraz PANTALJON mahoniowy o 6 oktawach, w dobrym stanie, są do sprzedania za bardzo pomierną cenę. Wiadomość bliższą powziąść można każdego czasu, przy ulicy Królewskiej, w pałacu zwanym Łubieńskich, u Murgrabiego.

Podpisany KRAWIEC DAMSKI, przeniósł swoje mieszkanie z pałacu dawniej Paca, na ulicę Senatorską do domu JW. Danielskiego pod Nr 471, wprost Statui Sgo Jana, obok Resursy Kupieckiej. — Jan Rutkowski.


We Czwartek dnia 3go Sierpnia r. b. o godz: 9 z rana, mają być w Królewskiem Głównem Stadzie w Trakehren, wyranżerowane w roku bieżącym OGIERY, oraz KLACZE, jakoteż 30 kilka Klaczy 4ro-letnich, które to ostatnie są ujeżdżone, w drodze licytacji publicznej, za gotową wypłatę sprzedane.— W Trakehren d. 15 Maja 1848 r. — Zarząd Stada.

W skutek rozporządzenia Rady Familijnej, oraz upoważnienia Presidii Trybunału tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 2768 A. stojącym, w d. 5/17 Lipca i dni następnych r. b. zawsze o godzinie 4 z połud:, Ruchomości do spadku po Franciszku Bernard należące, jako to: Srebro, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Szkło, Fajans, Porcelana, i t. p. przedmioty. J. *Dzięciałkiewicz*.


W zeszłym miesiącu, przybłąkała się na dziedziniec domu pod Nr 1245 A, przy ulicy Nowy-świat, SUCZKA młoda, z rodzaju szpiców, i tamże przyjętą została, w korpusie na dole przez Służącego Andrzeja. Gdy dotąd nikt nie zgłaszał się po odebranie onejże, uwiadamia się właściciela, aby udał się do mieszkania wyż wskazanego, gdzie po udowodnieniu własności, takową za umiarkowaną nagrodą odbierze.


Dnia 12 b m. z rana, z domu Nro 1352 B, przy rogu uli: Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, wybiegł PIESEK rasy angielskich wyżełków; jest to Pies bardzo łaskawy, już stary, chorowity, łatwy do poznania z powodu swej nadzwyczajnej chudości i odraźliwego cuchnięnia, z zepsutych zupełnie zębów; kto raczy zbłąkanego odprowadzić pod wskazany Nr, lub da o nim wiadomość, otrzyma nagrodę; w razie zaś utajenia, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności prawnej pociągnięty zostanie.


Złp. 20 Nagrody.— Dnia 13 b. m. zginęła SUKA młoda, z gatunku wielkich (neufünland) maści czarno-pstrej, szyja zaś i nogi białe. Znalazca raczy ją oddać do Stróża pałacu Paca, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się przytem, że nieprawy posiadacz, za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności sądowej, pociągniętym będzie.

KANTOR STRĘCZEŃ, GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki, Polki i Niemki, z różnem usposobieniem naukowem, z muzyką i bez; oraz Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy z muzyką; niemniej Bony Francuzki, Polki i Niemki.— Nauczyciele i Nauczycielki przedmiotów naukowych i talentów.— Francuzi i Francuzki, życzą dawać lekcje na godziny.— Marja z Tumanowiczów *Bijott*.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Osoba wolnego stanu, którąby miała kilka tysięcy złp., może mieć przy małżeństwie bezdzietnem, procederem zatrudniającem się przy jednej z pryncypalnych ulic, na 1m piętrze mieszkającem, osobny Pokoik do mieszkania i stół przyzwoity z wszelką usługą, jeźli zechce przyjść w pomoc początkującym, do współki Handlu tych wyrobów lub przez pożyczkę. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca język francuzki i muzykę, w wyższym stopniu, żądaną jest do domu obywatelskiego o mil 6 od Warszawy, dla kształcenia 2ch Panien. Zechce zostawić swój adres w powyższym Kantorze.

KOCZ używany, lecz mocny i dobry, jest do sprzedania przy ulicy Dzielnej pod Nr 2359 i 60, u właściciela domu.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 410, w pałacu Hr. Krasińskiego.

Są do umieszczenia GUWERNANTKI Polki z wyższem usposobieniem naukowem i muzyką; oraz rodowita Niemka z muzyką.— Osoba płci żeńskiej, usposobiona w różnych robotach, życzy być umieszczoną w znakomitym domu na prowincji, lub w Warszawie, do Zarządu w Gospodarstwie domowem, bez żadnego wynagrodzenia, byle tylko przyzwoite przy stosownem jej wychowaniu miała uważanie.— Józefa *Stankiewicz*.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, daną będzie Opera *Córka Regimentu* i *Tańce*. — Jutro, *Zofja Przybylanka* i *Portret mojej Kochanki*.